

PSPO na spotkaniu z Ministrem Rolnictwa

W dniu 20 listopada br. Dyrektor Generalny Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju – Lech Kempczyński uczestniczył w spotkaniu dotyczącym sytuacji na rynku zbóż oraz roślin oleistych zorganizowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Uczestniczył w nim minister- Marek Sawicki, który spotkał się z przedstawicielami producentów oraz przetwórców zbóż i rzepaku. Minister wskazał, że z uwagi na coraz większe zbiory zbóż i rzepaku w Polsce oraz wzrastający poziom handlu z zagranicą. Jego zdaniem Polska w najbliższym czasie może stać się krajem o dużym znaczeniu tranzytowym w obrotach z ziarnem zbóż i nasionami rzepaku. W związku z tym istnieje potrzeba rozwoju infrastruktury magazynowej i przeładunkowej zarówno w portach jak i wewnątrz kraju posiadającej odpowiednie połączenia komunikacyjne. Celem sprostania istniejącym wyzwaniom niezbędne jest współdziałanie uczestników rynku, którzy powinni być odpowiednio zorganizowani aby podołać takim przedsięwzięciom.

Podczas dyskusji uczestnicy wskazywali na duże znaczenie wyżej wymienionych zagadnień oraz zwracali uwagę na istniejące ograniczenia finansowe i prawne.








Podsumowując spotkanie minister Sawicki zwrócił się do uczestników o przekazanie w najbliższym czasie kierunkowych propozycji działań i oceny możliwości ich realizacji.

PSPO na podst. MRiRW



Fot. Spotkanie z przedstawicielami producentów zbóż i rzepaku

W numerze:

-  PSPO na spotkaniu z Ministrem Rolnictwastr.1
-  Prognozy bilansu oleistych wg KEstr.2
-  Pogoda – jaki ma wpływ na uprawę rzepaku?str.2,3
-  Rekordowo wysoka produkcja śrut oleistych.str.3
-  Rzepak, a niedobór borustr. 4,5
-  Zakaz stosowania zapraw neonicotynoidowych str. 5
-  Notowaniastr.6



**Pomoże przetrzymać
rzepakowi**

numer 1 na rynku*

* najczęściej wybierany fungicyd/regulator wzrostu wg badań Kleffman 2013 i 2014

Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące na rodzaj zagrożenia i przestrzegaj zasad bezpiecznego stosowania produktu wskazanych na etykiecie.

Optymalizuje rozetę liściową Chroni przed suchą zgnilizną kapustnych



syngenta

**Polskie Stowarzyszenie
Producentów Oleju**

ul. Grzybowska 2 lok. 49

00-131 Warszawa

tel.: 22 313 07 88

fax.: 22 436 39 66

e-mail: biuro@pspo.com.pl

www.pspo.com.pl

Oil Express:

Redakcja: **Joanna Żuchniewicz**

Foto: własne, www.freefoto.pl,

www.pixabay.com

Prognozy bilansu oleistych wg KE

Agenda Komisji DG Agri prognozowała (31 października br.) produkcję surowców oleistych w Unii w sezonie 2014/15 na 32,55 mln ton wobec 31,04 mln ton sezon wcześniej (+4,9%). DG Agri przewiduje wzrost produkcji rzepaku w UE o około 1,55 mln ton do 22,5 mln ton oraz produkcji soi o 0,27 mln ton do około 1,31 mln ton, natomiast dla słonecznika spadek o około 0,27 mln ton do 8,8 mln ton. W trakcie sezonu 2013/14 wzrosły zapasy oleistych (rzepak, soja oraz słonecznik) z 2,4 mln ton do około 3,3 mln ton,

natomiast w bieżącym powinny nieznacznie się zmniejszyć do około 3,15 mln ton (dla rzepaku bez zmian - 1,3 mln ton, dla soi wzrost do 1,1 mln ton, dla słonecznika spadek do 0,9 mln ton). Import oleistych w sezonie 2014/15 powinien spaść do poziomu 15,9 mln ton wobec 17,4 mln ton sezon wcześniej. Poziom importu poszczególnych surowców oleistych zmniejszy się: dla soi powinien znaleźć się na poziomie 12,6 mln ton, rzepaku 3 mln ton, natomiast słonecznika około 0,3 mln ton.

Podaż oleistych w bieżącym sezonie prawdopodobnie się zwiększy o 1,9% do około 51,8 mln ton. W sezonie 2014/15 zapowiada się 2,5% wzrost przerobu surowców oleistych do 44,2 mln ton, w tym wzrost dla rzepaku o 1,4 mln ton do 24,2 mln ton. Dla słonecznika wbrew wcześniejszym prognozom oczekiwany jest wzrost przerobu o 0,14 mln ton do 7,5 mln ton, natomiast dla soi przerób powinien się zmniejszyć o około 0,5 mln ton do poziomu około 12,5 mln ton.

PSPO za Famu Fapa

Bilans oleistych UE (mln ton)

	sezon 2013/14				sezon 2014/15 p*			
	rzepak	soja	słonecznik	razem	rzepak	soja	słonecznik	razem
zapasy początkowe	0,90	0,85	0,65	2,40	1,30	1,00	1,00	3,30
Produkcja	20,90	1,07	9,06	31,04	22,45	1,31	8,80	32,55
Import *	3,49	13,51	0,34	17,35	3,00	12,62	0,28	15,90
PODAŻ	25,30	15,43	10,06	50,79	26,75	14,93	10,07	51,75
Eksport *	0,3	0,1	0,7	1,0	0,3	0,1	0,6	0,92
użycie wewnętrzne	23,71	14,38	8,35	46,44	25,25	13,81	8,62	47,68
przerób	22,76	12,93	7,41	43,09	24,20	12,45	7,54	44,19
POPYT	24,00	14,43	9,06	47,49	25,50	13,88	9,22	48,60
zapasy końcowe	1,3	1,0	1,0	3,30	1,3	1,1	0,9	3,15

Źródło: DG Agri, p- prognoza, * poza handlem wewnątrz UE; sezon od VII do VI

Dane z 31 października 2014 r.

Źródło: FAMMU/FAPA na podstawie KE

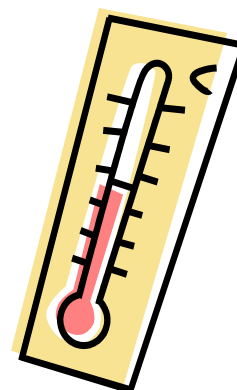
Pogoda – jaki ma wpływ na uprawę rzepaku

Spośród roślin ozimych rzepak najbardziej potrzebuje stopniowego hartowania. Niestety ciągle trwająca ciepła jesień, póki co nie pozwala mu się odpowiednio przygotować do zimy. Mamy już mocno zaawansowaną jesień, a dni z przymrozkami było zaledwie kilka. Utrzymująca się długo ciepła pogoda nie pozwala odpowiednio przygotować się ozimom do nadejścia zimy. Ponadto wpływa na obserwowaną ciąglą aktywność wielu szkodników oraz chorób. W takich warunkach dobrze rozwijają się również chwasty. Można

wysnuć pierwszą iskierkę obawy o dobre przezimowanie części rzepaku.

Hartowanie się ozimin to proces bardzo złożony, dość długotrwały i zależny przede wszystkim od temperatury powietrza. Idealna sytuacja byłaby taka by zima przychodziła stopniowo.

Hartowanie rozpoczyna się gdy temperatura spada do około 0° C. Wówczas w roślinie dochodzi do intensywnych procesów gromadzenia związków zapasowych (skrobia, tłuszcze).



Następuję również wyraźne spowolnienie wzrostu, a komórki są mniejsze o małych wakuolach.

Ciąg dalszy na następnej stronie

Pogoda – jaki ma wpływ na uprawę rzepaku cd.

Najkorzystniejsza w tym okresie byłaby sytuacja taka, aby temperatura spadała poniżej zera w nocy, natomiast w ciągu dnia panowała słoneczna pogoda oraz dodatnia temperatura. W takich warunkach zachodzą intensywnie zmiany struktur błon komórkowych jak również trwają procesy syntezy białek silnie wiążących wodę oraz cukrów zagęszczających soki komórkowe. Dochodzi również do syntezy etylenu oraz związków usuwających wolne rodniki tlenowe. Efekt tego można zaobserwować w postaci przebarwień liści. Dobrze przygotowany rzepak do

zimy ma przynajmniej 8-10 liści, grubą i nisko osadzoną szyjkę korzeniową oraz długi i rozbudowany system korzeniowy. Gdy nadejdą silne mrozy w apopleście tkanek rośliny powstają kryształki lodu. Wraz ze spadkiem temperatury kryształki się rozrastają i gdy ściany oraz błony komórkowe są cienkie następuje ich rozerwanie. Gdy uszkodzenia komórek zachodzą jedynie w liściach nie zaszkośli to roślinie. Najgorzej jest gdy mrozy są na tyle silne, a zima bezśnieżna, że dochodzi do uszkodzenia szyjki korzeniowej oraz samego korzenia.



W takim przypadku najczęściej roślina zamiera. Najniebezpieczniejsze jednak dla rzepaku jest samo przedwiośnie, wówczas pobudzony do wegetacji rzepak jest bardzo wrażliwy na przymrozki.

PSPO za Farmer.pl

Rekordowo wysoka produkcja śrut oleistych

Spodziewana rekordowo wysoka światowa podaż nasion roślin - w szczególności soi - w bieżącym sezonie 2014/15 przełoży się na rekordowo wysoką produkcję śrut. Jednocześnie zwiększy się ich zużycie, jednak w mniejszym stopniu niż produkcja czy podaż. Pozwoli to na istotne zwiększenie zapasów śrut na koniec sezonu. Takie wnioski płyną z jednego z ostatnich raportów FAO, opublikowanego w październiku br. - czytamy w analizie ekspertów Banku BGŻ.

Globalna podaż śrut, rozumiana jako suma produkcji i zapasów początkowych zwiększy się o 8-9 proc. r/r, do 159 mln t. W nieco mniejszym stopniu wzrośnie zużycie śrut, bo o 6% r/r. Niemniej, eksperci FAO podkreślają, że przyrost konsumpcji w bieżącym sezonie będzie i tak większy niż obserwowany w poprzednich latach. Do większego zużycia śrut przyczyni się m.in. poprawa sytuacji gospodarczej w niektórych krajach, a co za tym idzie rosnące zapotrzebowanie na produkty

pochodzenia zwierzęcego, jak również oczekiwane spadki światowych cen śrut. Z drugiej strony popyt na śruty w niektórych regionach może osłabiać dużą dostępność zbóż paszowych.

Tak jak w ostatnich latach, również w bieżącym sezonie największy wzrost konsumpcji śrut spodziewany jest w krajach rozwijających się, w szczególności w azjatyckich. Większa konsumpcja śrut oczekiwana jest także w Brazylii i Argentynie, czemu będzie sprzyjać z jednej strony większa produkcja w tych krajach, a z drugiej rozwijający się eksport mięsa.

Również w krajach rozwiniętych prognozowany jest wzrost zużycia śrut. W Stanach Zjednoczonych na wzrost konsumpcji tych surowców powinny wpłynąć m.in. większa produkcja, spadek cen oraz większe zapotrzebowanie zgłaszane przede wszystkim przez sektor drobiarski. Znacznie mniejszy wzrost zużycia przewidywany jest w UE, która jest drugim - po Chinach - największym konsumentem śrut na świecie, ze

względu na dużą dostępność zbóż paszowych.

Z uwagi na to, że prognozowany wzrost zużycia śrut na świecie będzie prawdopodobnie mniejszy niż wzrost ich podaży, zapasy na koniec bieżącego sezonu będą istotnie wyższe r/r. Według ekspertów FAO, wzrosną one o 19 proc. r/r, tj. 4 mln t w ekwiwalencie białka.

Relacja zapasów do konsumpcji dla śrut w sezonie 2014/15 wyniesie 19,6 proc. wobec 17,4 proc. w sezonie poprzednim. Oznacza to, że istnieją fundamentalne podstawy do niższych cen tych surowców niż w sezonie 2013/14.

Przypominamy, że o rosnącej podaży na krajową śrutę rzepakowej pisaliśmy w 22 numerze Oil Expressu z dnia 27

października. Ilość śruty wyprodukowanej przez członków PSPO sukcesywnie wzrasta i w sezonie 2013/2014 osiągnęła poziom 1320 tys. ton, czyli o 17% więcej niż w sezonie poprzednim.

PSPO za Portal Spożywczy



Rzepak, a niedobór boru

Rzepak jest bardzo wrażliwy na niedobór boru w glebie.

W uprawie roślin coraz intensywniej dąży się do maksymalizacji produkcji. Przy takim postępowaniu wraz z plonem wynosimy z pola znaczne ilości składników pokarmowych, a zwracamy zazwyczaj je do gleby w ilościach niewystarczających. Dotyczy to głównie mikroelementów, w tym boru. Jeśli nie uwzględnimy tego pierwiastka w nawożeniu roślin, jego bilans praktycznie zawsze jest ujemny. W konsekwencji stwarzamy roślinom mało optymalne warunki do prawidłowego ich wzrostu i rozwoju.

Bor w naszych warunkach jest jednym z najbardziej deficytowych mikroelementów. Według szacunkowej oceny, 75-85 proc. gleb charakteryzuje się niską zawartością tego składnika. Gleby piaszczyste, lżejsze oraz przepuszczalne (a takie dominują w naszym kraju) z natury są słabo zasobne w ten pierwiastek. Jest to między innymi związane z intensywnym jego wymywaniem. Co więcej, składnik ten nie jest zatrzymywany w głębszych warstwach profilu, tylko bezpowrotnie trafia do wód gruntowych.

W określonych warunkach rośliny mogą cierpieć na deficyt boru, nawet jeśli gleba jest średnio zasobna w ten składnik. Jego pobieranie uzależnione jest chociażby od wilgotności gleby, zatem w warunkach suszy ulega ono zaburzeniu. Z kolei nasze staranie o utrzymanie obojętnego odczynu gleby, ujemnie wpływa na przyswajalność boru. Dostępność jego może ulec również zmianie po uprzednim wapnowaniu gleby, głównie przez obserwowany wzrost odczynu oraz wykształconym korzeniem gorzej sobie radzą w warunkach stresu suszy.

Wiosną, zwłaszcza po łagodnej i deszczowej zimie, na skutek wymywania, niedobór boru zazwyczaj się pogłębia. Wówczas liście zwijają się do góry, a na ich brzegach pojawiają się antocjanowe przebarwienia. W czasie intensywnego wzrostu, gdy rzepak wchodzi w fazę wydłużenia pędu głównego, dochodzi do pęknięcia łodyg z charakterystycznym odstawaniem epidermy.

Pęd nie wyrasta wysoko, również liście wierzchołkowe nie rosną i nie pojawiają się odgałęzienia boczne. To efekt zamierania stożków wzrostu pędów i korzeni. Objawy deficytu tego pierwiastka potęguje niekorzystny przebieg pogody - długotrwałe susze.

Długotrwały niedobór tego składnika, wpływa negatywnie na pylenie rzepaku i w konsekwencji na ilość zawiązywania łuszczyń po kwitnieniu. Te, które się zawiążą, są drobne, wypełnione niewielką ilością nasion. Znajduje to bezpośrednie przełożenie na wysokość plonu nasion.

poprzez zachwianie równowagi jonowej pomiędzy wapniem a borem.

W związku z powyższym istnieje uzasadniona konieczność zwrócenia uwagi na dostarczenie odpowiedniej ilości tego pierwiastka. Skutki jego deficytu bywają poważne. Przede wszystkim pierwiastek ten wpływa na prawidłowy wzrost i rozwój systemu korzeniowego. Rośliny na jego niedobór mogą cierpieć już jesienią, wówczas młode korzenie są krótsze, a w ich miąższu powstają puste przestrzenie (tzw. kawerny). Znacznie ograniczony jest również rozwój korzeni bocznych. W konsekwencji słabo rozwinięty system korzeniowy ma problemy z pobieraniem pozostałych składników pokarmowych, a dodatkowo jest bardziej podatny na

przemarznięcie w okresie zimowym. Jednocześnie rośliny ze słabo wykształconym korzeniem gorzej sobie radzą w warunkach stresu suszy.

Wiosną, zwłaszcza po łagodnej i deszczowej zimie, na skutek wymywania, niedobór boru zazwyczaj się pogłębia. Wówczas liście zwijają się do góry, a na ich brzegach pojawiają się antocjanowe przebarwienia. W czasie intensywnego wzrostu, gdy rzepak wchodzi w fazę wydłużenia pędu głównego, dochodzi do pęknięcia łodyg z charakterystycznym odstawaniem epidermy.

Pęd nie wyrasta wysoko, również liście wierzchołkowe nie rosną i nie pojawiają się odgałęzienia boczne. To efekt zamierania stożków wzrostu pędów i korzeni. Objawy deficytu tego pierwiastka potęguje niekorzystny przebieg pogody - długotrwałe susze.

Długotrwały niedobór tego składnika, wpływa negatywnie na pylenie rzepaku i w konsekwencji na ilość zawiązywania łuszczyń po kwitnieniu. Te, które się zawiążą, są drobne, wypełnione niewielką ilością nasion. Znajduje to bezpośrednie przełożenie na wysokość plonu nasion.

Racjonalny system nawożenia borem powinien uwzględniać zabiegi profilaktyczne tym składnikiem. Powszechny pogląd, że jeśli stosujemy nawozy naturalne, możemy zaniechać nawożenia mikroelementami, w przypadku boru i rzepaku się nie sprawdza. Stosowanie standardowej dawki tego nawozu, tj. 30 t/ha, pozwala pokryć potrzeby pokarmowe rzepaku zaledwie w 10-20 proc.

W nawożeniu gleb borem należy zachować szczególną ostrożność. Nie znając naturalnej zasobności, bor dogłębowo powinien być stosowany z wielką rozważą.

Ciąg dalszy na następnej stronie.



Rzepak, a niedobór boru cd.

Udowodniono, że równomierne stosowanie dawek do 2 kg boru na ha jest bezpieczne, natomiast przekroczenie tej dawki niesie ze sobą ryzyko przenawożenia, które ujemnie wpływa na rozwój rośliny uprawnej oraz na życie biologiczne gleby.

Bor jest składnikiem mało mobilnym w roślinie, dlatego warto go stosować dolistnie kilkakrotnie w okresie wegetacji. Jest to tym bardziej uzasadnione, że nawożenie takie można traktować jako podstawowe, pokrywa bowiem całość zapotrzebowania rzepaku na bor. Częste opryski w niewielkich dawkach pozwalają na sukcesywne dostarczanie tego składnika roślinom, nie dopuszczając do pojawienia się negatywnych skutków niedoborów boru i wpływając na jego efektywne wykorzystanie.

Nawożenie rzepaku borem sprowadza się najczęściej do wykonania trzech oprysków. Takie postępowanie pozwala na dostarczenie dostatecznej ilości boru do momentów największego zapotrzebowania roślin na ten składnik.

Pierwszy zabieg wykonuje się jesienią, gdy rośliny osiągną fazę ok. 5 liści. Wpłynie on pozytywnie przede wszystkim na prawidłowe wytworzenie systemu korzeniowego. Po zimie, kiedy nastąpi wymycie części dostępnego boru, warto wraz z ruszeniem wegetacji przystąpić do drugiego zabiegu. Trzeci zabieg najczęściej wykonuje się w fazie zielonego pąka, co zapewnia prawidłowy przebieg kwitnienia i zapylenia rzepaku. Zabieg ten jest tym bardziej konieczny w warunkach suchej wiosny, kiedy dostępność boru



jest ograniczona. Większość nawozów dolistnych można mieszać z regulatorami wzrostu lub chemicznymi środkami ochrony roślin. Warto to wykorzystać w kompleksowym odżywianiu i ochronie rzepaku. Najlepiej zabiegi wykonywać rano lub wieczorem, gdyż wówczas jest większa szansa, że liście będą zwilżone. Niepolecane jest jedynie stosowanie tych nawozów łącznie z nawozami zawierającymi związki wapnia lub manganu.

PSPO za Farmer.pl



Zakaz stosowania zapraw neonikotynoidowych

Kolejny raz PSPO zwróciło uwagę Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na narastający problem szkodników w rzepaku, co jest spowodowane wprowadzonym zakazem stosowania zapraw neonikotynoidowych do nasion rzepaku.

Stosowne pismo zostało przekazane do ministra – Marka Sawickiego.

Stowarzyszenie podkreśliło w nim, że rośliny rzepaku mogą być uszkodzone przez około 30 szkodników powodujących straty w plonie od 10% do 50%, a w skrajnych przypadkach nawet całkowite ich zniszczenie

Najczęściej obecnie spotykane na plantacjach rzepaku ozimego szkodniki to: śmietka kapuściana, pchełki, mszyce tantniś krzyżowiaczek oraz gnatarz rzepakowiec.

Szkodnik ten charakteryzuje się skłonnością do masowych pojawów podczas, których może w ciągu kilku dni całkowicie zniszczyć plantację. W wielu regionach uprawy rzepaku ozimego występują one w ilościach znacznie przekraczających ustalone dla nich progi szkodliwości.

Według ostatnich informacji szkody wyrządzone przez wymienione szkodniki sięgają obecnie poziomu nawet 10-15%.

Ponadto PSPO zwróciło uwagę na fakt, że wprowadzenie zakazu stosowania zapraw neonikotynoidowych spowodowała konieczność stosowania insektycydów aplikowanych w okresie późnoletnim i wczesnojesiennym, kiedy ze względów pogodowych ich stosowanie



POLSKIE STOWARZYSZENIE
PRODUCENTÓW OLEJU

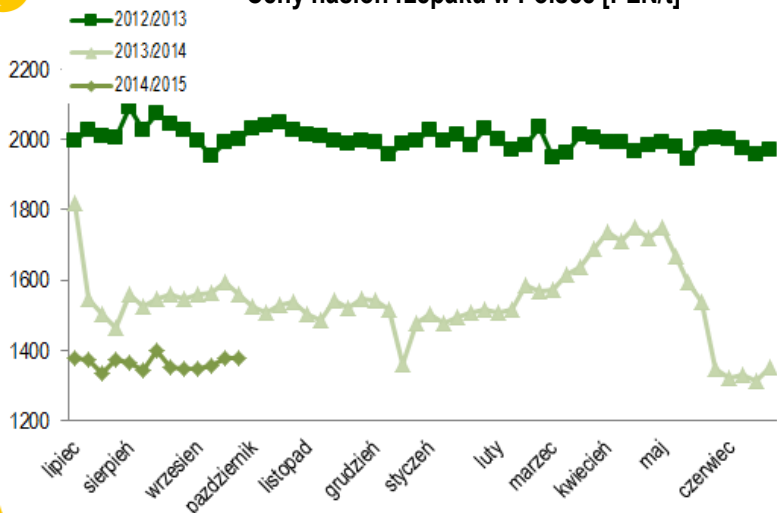


jest utrudnione i znacznie podwyższa koszty uprawy.

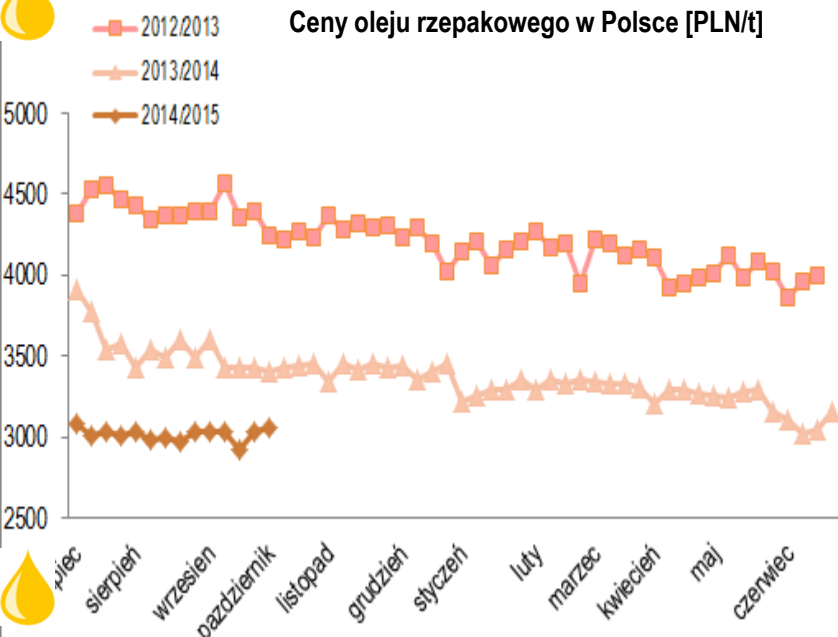
Z tego powodu, po raz kolejny zaapelowaliśmy do Ministerstwa, aby podjęto działania zmierzające do uchylecia zakazu stosowania neonikotynoidów w zaprawach nasiennych lub szybkiej rejestracji zapraw alternatywnych.

PSPO

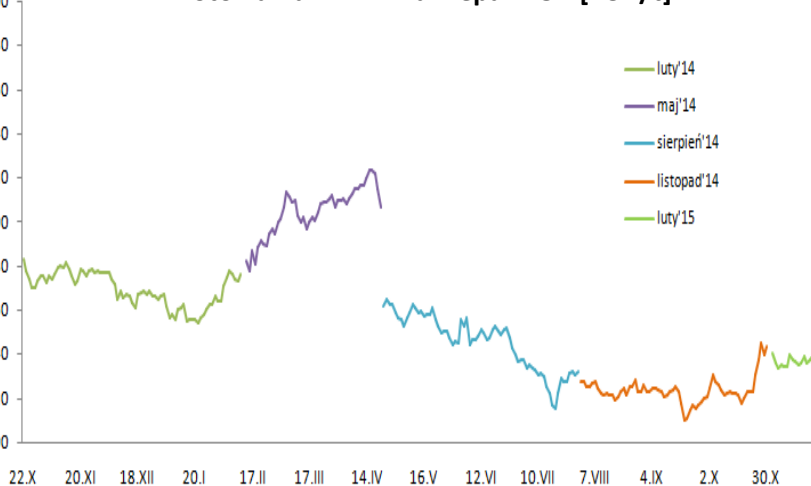
Ceny nasion rzepaku w Polsce [PLN/t]



Ceny oleju rzepakowego w Polsce [PLN/t]



Notowania MATIF na rzepak FOB [EUR/t]



opracowanie PSPO na podst. Euronext

Średnie ceny produktów rzepakowych w Polsce

10.XI- 16.XI

Wg MRIRW

Produkt	Cena netto [PLN/t]	Zmiana [%]
Nasiona rzepaku	1376	-9,3
Olej rafinowany	3058	-12,2
Śruta	762	-16,4
Makuch	874	-5,9

Polski handel zagraniczny

Wg MRIRW [t]

Nasiona rzepaku	I-IX 2013	I-IX 2014
Eksport	599 853	595 936
Import	183 301	161 643
Olej rzepakowy	I-IX 2013	I-IX 2014
Eksport	258 046	354 905
Import	67 085	103 102

Notowania MATIF na rzepak (FOB)

z dn. 21. XI

Wg Euronext

Dostawa	Cena [Euro/t]	Kurs EUR [PLN] (NBP)	Cena [PLN/t]
Luty'15	339,0	4,2088	1426,8
Maj' 15	340,25		1432,0
Sierpień' 15	340,0		1430,9
Listopad' 15	343,75		1446,8

Notowania różne

Wg FAMMU/FAPA, Orlen

Produkt	Jednostki	Cena
Nasiona rzepaku CIF październik/grudzień Hamburg 13 XI	[USD/t]	420
Olej rzep. sur. FOB wrzesień Rotterdam 20.XI	[EUR/t]	668
BIO 100 PKN Orlen 24 XI	[PLN/m ³] netto	3793
BIO ON PKN Orlen 24 XI	[PLN/m ³] netto	3843